

XI Walne Zgromadzenie Geodezyjnej Izby Gospodarczej,

Przeciwko miernocie

KATARZYNA PAKUŁA-KWIECIŃSKA

Postulatem najczęściej powtarzanim podczas XI Walnego Zgromadzenia GIG było zwiększenie efektywności działania Izby. Drobni przedsiębiorcy geodezyjni zrozumieli, że nie wystarczy formułować jedynie słuszne postulaty. Równie ważne jest późniejsze dopilnowanie ich realizacji. Do tego zaś trzeba mieć odpowiednią siłę. Dzisiaj nie dysponują nią działające niezależnie, a czasami nawet przeciwko sobie, rozdrobnione organizacje geodezyjne. Krokiem we właściwym kierunku jest porozumienie o współdziałaniu zawarte w tych dniach pomiędzy Geodezyjną Izbą Gospodarczą a Krajowym Związkiem Pracodawców Firm Geodezjno-Kartograficznych.



● Razem czy osobno

Wydaje się, że w świadomości geodetów powoli, ale jednak następuje przełom. Na razie duże firmy postanowiły podjąć współpracę z małymi. Dzięki obecności na Walnym Zgromadzeniu Geodezyjnej Izby Gospodarczej Waldemara Klocka, prezesa Krajowego Związku Pracodawców Firm Geodezjno-Kartograficznych, możliwe stało się podpisanie porozumienia o współdziałaniu między tymi organizacjami (ramka na stronie obok). Powstaje pytanie: czy i kiedy dołączą do nich administracja oraz pozostałe organizacje geodetów i kartografów? Trzeba być ślepym, by nie widzieć, że w naszej branży ściśle współdziałanie sektora prywatnego z publicznym (po uprzednim radykalnym rozdzieleniu zakresów ich działalności) jest absolutną koniecznością. Funkcję służebną wobec społeczeństwa pełni i wykonawca geodezyjny, i urzędnik. Efekt ich wspólnej pracy tworzy wizerunek zawodu. A jaki dzisiaj jest ten obraz? Smutny. W atmosferze nierzadkich oskarżeń o korupcję coraz powszechniejsze stają się narzekania na nieudolność i opieszałość geodetów.

Czasy się jednak zmieniły. Jedną nogą jesteśmy już w Unii Europejskiej i klienci domagają się usługi wykonanej niedrogo, terminowo i profesjonalnie. Nie ma w tym nic dziwnego, taka jest norma. Kto tego szybko nie zrozumie, wypada z gry.

● I administracja, i wykonawstwo do poprawy

Wiele karygodnych przykładów zaniedbań i ze strony administracji, i wykonawstwa podał prezes GIG Bogdan Grzechnik. Za nienormalne uznał to, że dwa lata trzeba „chodzić za papierami”, by wybudować dom, którego wzniesienie trwa nie dłużej niż rok. Z własnej praktyki przytoczył przykład rozgraniczenia, w którym 1,5 miesiąca zajęły prace geodezyjne, a 4 miesiące – mitręga administracyjna.

Często wina leży jednak nie tylko po stronie administracji. Nierzadkie są, niestety, przypadki tworzenia bubli przez wykonawców. Zjawisko to nasiliło się jeszcze w ostatnim czasie ze względu na – co wydaje się paradoksem – morderczą konkurencję w branży. Jeśli firma wygrywa przetarg

Warszawa, 13-14 czerwca

i cwaniactwu

kwotę, która jest tylko częścią kosztów, jakie trzeba ponieść, by robotę wykonać, to szuka potem rozwiązań na skróty, by się ze zlecenia lepiej lub gorzej wywiązać. Często wychodzi to gorzej. Oczywiście pozostaje jeszcze kontrola w ODGiK, ale zdaniem wykonawców zwykle polega ona na czepianiu się nieistotnych drobiazgów, z pominięciem merytorycznej kontroli kameeralnej i terenowej. Nawiąsem mówiąc, „czepianie się” nie wymaga specjalnego wysiłku w sytuacji, gdy brakuje standardów zawodowych i nikt nie wie, jak zakończona robota geodezyjna powinna wyglądać. Wykonawca ma na ten temat swoje wyobrażenie, a każdy inspektor w ośrodku – swoje. Geodecie nie pozostaje więc nic innego, jak robotę szykować nie tylko pod dany ośrodek, ale nawet pod konkretnego inspektora i modlić się, żeby ten nie poszedł na urlop, bo wszystko trzeba będzie przygotowywać od nowa.

● O czym GUGiK wiedzieć powinien

Stworzenie standardów zawodowych i uproszczenie przepisów to postulaty branży od lat kierowane do Głównego Urzędu Geode-

zji i Kartografii. Coś tam się niby w tych paragrafach zmienia, ale bałagan prawny i techniczny jak był, tak i jest. GUGiK chyba niezbyt uważnie wsłuchuje się w głosy przedsiębiorców geodezyjnych. Na XI Walne Zgromadzenie GIG – organizacji zrzeszającej 146 firm, które w sumie dają zatrudnienie blisko 2000 geodetów – przyjechali m.in.: sekretarz generalny Krajowej Izby Gospodarczej Marek Kłoczko, przewodniczący Państwowej Rady Geodezyjnej i Kartograficznej prof. Bogdan Ney, przedstawiciel Stowarzyszenia Kartografów Polskich Wojciech Jankowski, ale – o dziwo – nikt z GUGiK. Z pewnością uczestnictwo w Zgromadzeniu umożliwiłoby kierownictwu urzędu lepsze zrozumienie problemów targających drobnymi firmami. Dla wielu z nich nastąpił właśnie koniec świata: są na skraju bankructwa albo już go doświadczyli. Trwa nieustający bój z urzędnikami przeciwko nakładaniu na wykonawców kolejnych obowiązków nie mających podstaw prawnych. O pomstę do nieba woła fakt, że różne mądre urzędy produkują sprzeczne informacje na temat obowiązujących stawek VAT na poszczególne asortymenty robót geodezyjnych. Czy to nie są tematy, które powinny zainteresować GUGiK? Warto mo-



Uczestnicy XI Walnego Zgromadzenia GIG. Na stronie obok prezes Izby Bogdan Grzechnik

Porozumienie

zawarte w dniu 13 czerwca 2003 roku w Warszawie pomiędzy:

1. Polską Geodezją Komercyjną – Krajowym Związkiem Pracodawców Firm Geodezyjno-Kartograficznych, reprezentowaną przez Waldemara Klocka – prezesa Zarządu, a
2. Geodezyjną Izbą Gospodarczą, reprezentowaną przez Bogdana Grzechnika – prezesa Izby

§1

Strony uzgadniają, że obie organizacje będą współdziałały dla dobra geodezji polskiej w następujących sprawach:

- opracowania i wydania nowoczesnego *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*,
- utworzenia samorządu zawodowego,
- zamówień publicznych,
- szkoleń, sympozjów i konferencji,
- standardów zawodowych,
- unormowania rynku prac geodezyjnych,
- partnerstwa pomiędzy wykonawstwem a administracją geodezyjną,
- dążenia do obsadzania kierowniczych stanowisk w administracji geodezyjnej najlepszymi kandydatami wyłanianymi w drodze konkursu,
- stworzenia wspólnej internetowej listy dłużników naszych firm,
- dążenia do utrzymania 7-procentowej stawki VAT dla prac geodezyjnych i kartograficznych.

§2

Dla realizacji poszczególnych tematów mogą być powoływane wspólne komisje lub zespoły.

§3

Ocena wymienionych przedsięwzięć będzie dokonywana dwa razy w roku, na wspólnych posiedzeniach Zarządu KZPFGK, Rady GIG oraz przewodniczących komisji i zespołów. Posiedzenia te będą organizowane przez strony porozumienia.

§4

Koszty oraz zyski związane ze wspólną działalnością będą ponoszone i dzielone proporcjonalnie do wkładu pracy. Szczegóły będą każdorazowo uzgadniane pomiędzy Zarządem KZPFGK a Radą GIG.

§5

Porozumienie sporządzono w 2 egzemplarzach po jednym dla każdej ze stron.

Prezes GIG Bogdan Grzechnik
Prezes Zarządu KZPFGK Waldemar Kłoczek

że wreszcie usiąść przy jednym stole i wyjaśnić sobie, czym są wypisy i wyrisy i jak należy je wykonywać. Czy to naprawdę tylko automatyczne wydruki z nieaktualnej często ewidencji gruntów i budynków, jak to interpretuje GUGiK? A może wspólnie udałoby się zaradzić urzędniczej opieszałości i wykonawczemu niechlujstwu, nakładając na winnych dotkliwe kary? Może odpowiednie formułowanie przez urzędników warunków przetargów pozwoliłoby wyeliminować z gry firmy nieuczciwe? Czy nie pora zastanowić się nad tym, jak miałyby wyglądać w praktyce realizacja postulatów obowiązkowego ubezpieczenia wykonawców od odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywania zawodu zapisana w nowelizowanym *Prawie geodezyjnym i kartograficznym*? No, chyba że wolimy poczekać, aż minister finansów samodzielnie wysmaży stosowne rozporządzenie.

Takich i podobnych problemów, które powinny być jak najszybciej wspólnie przez administrację i wykonawstwo rozwiązane, jest o wiele więcej. Niektóre z nich znalazły swoje odbicie we wnioskach końcowych Zgromadzenia (ramka obok).

● Co ostatnio słyhać w GIG

Jeśli idzie o działalność Izby od poprzedniego Walnego Zgromadzenia, to chyba najbardziej znaczące było zorganizowanie wspólnie z SGP konferencji naukowo-technicznej pod hasłem „Polski IACS” (Nowy Sącz, 22-24 maja – więcej o konferencji na s. 24-28). GIG podejmowała także interwencje w sprawach zgłaszanych przez członków, występowała do MF o potwierdzenie prawidłowości naliczania stawki VAT, przeprowadzała rozmowy i konsultacje z przedstawicielami firm brokerskich w sprawie przygotowania do wprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywania zawodu. Odbywały się spotkania z prezesem GUGiK Jerzym Albinem oraz prezesem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (w sprawie LPIS), monitowano ministra infrastruktury Marka Pola w sprawie przetargów na projektowanie i budowę dróg (jak na razie bezskutecznie). Izba opiniowała też wiele projektów aktów prawnych:

■ nowelizację ustawy *Pgik* – zgłoszono wiele uwag, z których najważniejsze (dotyczące powołania samorządu zawodowego oraz przeniesienia podziałów nieruchomości z ustawy o gospodarce nieruchomościami) nie zostały w ostatecznej wersji uwzględnione;

■ rozporządzenie Rady Ministrów o sposobie przedstawiania na mapach konfliktów międzynarodowych;

Wnioski

XI Walnego Zgromadzenia Członków Geodezyjnej Izby Gospodarczej

Należy:

1. Podjąć działania zmierzające do doskonalenia „porządku prawnego i technicznego w geodezji gospodarczej” poprzez:

- uproszczenie przepisów,
- pilne wydanie wszystkich niezbędnych standardów zawodowych,
- przeciwstawienie się patologiom występującym w administracji publicznej i produkcji geodezyjnej,
- wpływanie na terminową i merytorycznie poprawną pracę administracji geodezyjnej przy wydawaniu postanowień, decyzji, opinii, przy obsłudze zgłoszonych prac, kontroli i przyjmowaniu opracowań do zasobu,
- powołanie niezależnych inspektorów nadzoru i kontroli technicznej prac geodezyjnych wykonywanych w ramach zamówień publicznych.

2. Zorganizować pomoc we wzajemnych kontaktach firm dla:

- pozyskiwania robót,
- wspólnego wykonawstwa poprzez tworzenie konsorcjów.

W tym celu należy przeprowadzić ankietę dotyczącą potencjału i doświadczenia w różnych asortymentach prac geodezyjnych i na tej podstawie prowadzić stosowną ewidencję oraz system wymiany i udostępniania informacji.

3. Zwiększyć skuteczność ściągania składek członkowskich.

4. Rozpropagować możliwość zatrudniania absolwentów szkół geodezyjnych z wykorzystaniem środków pomocowych Urzędów Pracy.

Opracowała komisja w składzie:
Ryszard Cieślukowski, Alfons Jacko,
Wojciech Matela

■ instrukcje techniczne O-3 i O-4 – akcentowano potrzebę dostosowania przepisu do możliwości przekazywania danych drogą elektroniczną;

■ instrukcje techniczne G-5 i G-8 – ze względu na znaczenie tego standardu i jego szeroki zakres powinien się nim zająć zespół ekspertów, a jego recenzję należy udostępnić środowisku geodezyjnemu przed zakończeniem legislacji (dokumentacja do celów prawnych powinna być przedmiotem osobnej instrukcji);

■ regulamin działania Komisji Kwalifikacyjnej ds. uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii – zmiany poszły tu w kierunku przeciwnym do postulowanego przez GIG, tzn. zwiększono liczbę

zakresów i nie podniesiono poziomu wymagań.

Być może na poprawę skuteczności działania GIG wpłynie powołany w ubiegłym roku zespół interwencyjny do wspierania członków Izby w sytuacjach konfliktowych wobec administracji (Miroslaw Schumacher – przewodniczący oraz Karol Sołtysiak, Jacek Łukowski i Marek Fryt). Zadaniem zespołu jest zwalczanie zjawisk korupcyjnych na rynku (m.in. poprzez upublicznianie wiedzy o odbytych i rozstrzygniętych przetargach), występowanie do organów podatkowych i statystycznych o interpretacje przepisów podatkowych oraz występowanie do organów administracji geodezyjnej z wnioskami o dokonanie kontroli w sprawach jednostkowych zgłaszanych w imieniu członków Izby.

Podczas Walnego Zgromadzenia wprowadzono zmiany do statutu porządkujące i dostosowujące go do aktualnej sytuacji prawnej oraz przyjęto regulamin działalności przedstawiciela regionalnego GIG. Roczna składka członkowska pozostała na niezmiennym poziomie 960 zł, zaś dla firm zatrudniających do 5 osób – 480 zł. Miejsce Marka Wilczka, który ustąpił z Rady Izby, zajął kolejny przedstawiciel Śląska – Adam Kardasz (kilka miesięcy wcześniej nastąpiła inna zmiana we władzach Izby – wiceprezesa Jerzego Szarka zastąpił Jan Połeć).

● Kierunek Irak?

Spotkanie przedsiębiorców geodezyjnych z całej Polski było okazją do omówienia wielu ważnych dla środowiska tematów. Zagadnienia związane z normami ISO przedstawił dr Stanisław Dąbrowski z Ośrodka Certyfikowania Jakości w Geodezji i Kartografii. Zebranych interesowały konkrety: ile to kosztuje, jak długa jest procedura, co można zyskać i czy w przypadku kilkuosobowej firmy ISO w ogóle ma sens. Inne omawiane tematy to finansowe udogodnienia przy zatrudnianiu absolwentów, korzystanie ze środków pomocowych Unii Europejskiej oraz możliwości skierowania działalności geodezyjnej na rynek iracki. W tej ostatniej kwestii sporo do powiedzenia miał sekretarz KIG Marek Kłoczko. Jego zdaniem w pierwszej fazie odbudowy Iraku, która finansowana jest przez rząd USA, raczej nie ma dla nas miejsca. Zresztą w tej chwili na terenie Iraku działają niemal wyłącznie firmy związane z armią amerykańską. Natomiast w drugiej fazie, finansowanej ze sprzedaży irackiej ropy, polskie firmy mają duże szanse.

Czy to zainteresowanie Irakiem oznacza kolejną falę wyjazdów polskich geodetów za chlebem? ■